

INFORMACJA PRASOWA

Warszawa, 18.03.2008 r.

Sobotnie zakupy żywności – nie tylko kolejki przy kasach.

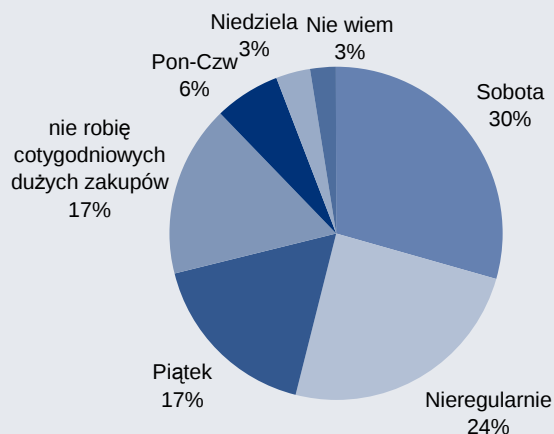
30% uczestników ankiety ING przyznało, że cotygodniowych dużych zakupów żywności dokonuje w soboty, a 17% w piątki. Jednocześnie jedna czwarta badanych stwierdziła, że zakupów takich nie robi regularnie. W badaniu wzięło udział ok. 59 tys. Klientów ING.

Gdyby przyjąć, że zakupy robione nieregularnie przypadają w losowe dni tygodnia to wciąż nie przesłoniłoby to pewnego wzorca, który pojawia się w zebranych przez nas danych: sobota oraz piątek to, statystycznie rzecz ujmując, preferowane dni dużych zakupów artykułów spożywczych w ciągu tygodnia. Jakie są konsekwencje występowania takiego wzorca? Najdotkliwsze dla samych kupujących to tłoki i kolejki do kas w sklepach, gdzie te zakupy są dokonywane w tych dniach „gorączki sobotniego poranka”. Co za tym idzie obroty w tych sklepach powinny być odpowiednio większe w jedne dni tygodnia niż w inne.

Zmieńmy na chwilę temat na (pozornie!) mniej ekonomiczny – czym się różnią od siebie miesiące kalendarza? Dla przykładu, czym się będzie różnił tegoroczny maj od zeszłorocznego maja? Być może będzie cieplejszy, być może nie. Jedno jest pewne: będzie miał o jeden piątek i o jedną sobotę więcej (kosztem jednego wtorku i jednej środy). Niby nic wielkiego, a jednak w maju 2008 będzie pięć okazji do piątkowych i sobotnich dużych zakupów żywności. Tymczasem w maju 2007 było ich cztery.

Ponieważ niemal połowa respondentów dokonuje zakupów w piątki i soboty, to *ceteris paribus* (przy niezmiennych pozostałych czynnikach, a więc dla uproszczenia zakładając, że ludzie zawsze kupują dokładnie tyle samo żywności i za takie same ceny) z ogólnokrajowych statystyk dowiedzielibyśmy się, że w maju 2008 sprzedaż detaliczna żywności wzrosła aż o 12% w skali roku! Co z tego wynika? Po pierwsze, nie należy się zbyt ekscytować wzrostami i spadkami sprzedaży detalicznej, gdyż natura tych danych bywa przewrotna. Po drugie, z pozoru błahie decyzje pojedynczych osób („w sobotę mam czas to zrobię zakupy” czy „zrobię zakupy w piątek po pracy to będę miał/a z głowy przed weekendem”) mogą prowadzić do konsekwencji na skalę krajową – kto wie, wzrost sprzedaży detalicznej może być czynnikiem skłaniającym ostatecznie do podwyżki stóp procentowych przez RPP! Ta z pozoru prosta uwaga (zjawiska o skali krajowej wynikają z decyzji jednostek) dotarła do ekonomistów dopiero w latach 70-tych XX wieku, tworząc podwaliny tzw. mikropodstaw makroekonomii. Wcześniej mikro- i makroekonomia były oddzielnymi dziedzinami nauk ekonomicznych.

Którego dnia robi się u Pani/Pana w domu największe zakupy żywności?



Źródło: ING

Ekonomista ING Banku Śląskiego

Grzegorz Ogonek

T 22 820 46 08

E grzegorz.ogonek@ingbank.pl

ING Bank Śląski jest jednym z największych banków w Polsce, który obsługuje zarówno klientów indywidualnych, jak i podmioty gospodarcze. Rozbudowana sieć ponad 360 placówek i ponad 590 bankomatów, szeroka oferta kart płatniczych oraz internetowy dostęp do kont osobistych i firmowych stanowi nowoczesną ofertę i platformę współpracy z pozostałymi podmiotami Grupy ING.

Grupa ING jest wywodzącą się z Holandii, globalną instytucją finansową świadczącą usługi z zakresu bankowości, ubezpieczeń i zarządzania aktywami dla klientów detalicznych i korporacyjnych w ponad 50 krajach. Zatrudnia ponad 114 tysięcy pracowników w wielu znakomitych firmach, które obsługują swoich klientów pod marką ING.